

Sygn. akt I ACa 603/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	U. W.

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A. i S. A.**

przeciwko **K. M.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 301/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powodów na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem kosztów instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód S. A. w pozwie przeciwko K. M. wniósł o rozwiązanie umowy o dożywocie z dnia 14 września 2006 roku sporządzonej przed notariuszem A. R. (...) i przeniesienie na jego rzecz własności nieruchomości zabudowanej, oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 2500 m⁽⁽²⁾⁾, położonej w obrębie wsi P., gmina S., powiat (...), a także o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie J. A. i S. A. w pozwie przeciwko K. M. wnieśli o rozwiązanie umowy o dożywocie z dnia 14 września 2006 roku sporządzonej przed notariuszem A. H. repertorium (...)i przeniesienie na ich rzecz własności nieruchomości rolnej, niezabudowanej, oznaczonej jako działki (...) o łącznej powierzchni 4 ha 85000 m² położonej w obrębie wsi P., gmina S. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania.

Z uwagi na to, że sprawy wszczęte wyżej wskazanymi powództwami pozostają ze sobą w związku, Przewodnicząca zarządziła ich połączenie w trybie art. 219 k.p.c. w celu ich łącznego rozpoznania (k. 23).

Pozwana K. M. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 roku oddalił oba powództwa (punkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (punkt II i III).

U podstaw powyższego orzeczenia znalazły się następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

Umową dożywocia z dnia 14 września 2006 roku sporządzoną przed notariuszem A. R. (...):

- S. A. przeniósł prawo własności nieruchomości zabudowanej oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 2500 m² położonej w obrębie wsi P., gmina S., powiat (...) na rzecz małżonków T. A. i K. A. (obecnie M.),
- J. A. i S. A. przenieśli prawo własności nieruchomości rolnej, niezabudowanej, oznaczonej jako działki (...) o łącznej powierzchni 4 ha 85000 m² położonej w obrębie wsi P., gmina S.,

w zamian za co T. A. i K. A. zobowiązali się do następujących świadczeń na rzecz swoich rodziców i teściów S. i J. A.: przyjmą ich jako domowników, jeśli zajdzie taka potrzeba, zapewnią im utrzymanie przy wspólnym stole, dostarczą im mieszkanie, wyżywienie, ubranie, tj. bieliznę osobistą, odzież, obuwie oraz światło i opał, zapewnią im odpowiednią pomoc i opiekę lekarską w razie choroby, sprawią własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom.

Małżeństwo K. M. i T. A. trwało od 2 września 2006 roku do 7 maja 2013 roku. K. M. i T. A. zamieszkiwali w gospodarstwie rolnym przekazanym umową dożywocia. T. A. zajmował się prowadzeniem gospodarstwa, zaś K. M. pracowała zawodowo oraz pomagała w gospodarstwie, a po narodzeniu dziecka opiekowała się nim. Po jej powrocie do pracy po urlopie macierzyńskim opiekę nad dzieckiem sprawowała J. A.. J. i S. A. zamieszkiwali w domu położonym naprzeciwko domu zajmowanego przez ich syna i jego żonę.

K. M. i T. A. zapewniali J. i S. A. spełnienie ich podstawowych potrzeb. Robili zakupy, zaopatrywali w niezbędne sprzęty gospodarstwa domowego, dokonywali niezbędnych remontów, ponosili opłaty eksploatacyjne, wozili ich na wizyty lekarskie, w razie potrzeby przyrządzali posiłki oraz pomagali w pracach domowych, wspólnie spędzali święta.

Relacje K. M. z teściami popsuły się w wyniku pogorszenia się stosunków małżeńskich z ich synem T.. K. M. wyprowadziła się wraz z małoletnim synem z nieruchomości będącej przedmiotem umowy dożywocia pod koniec 2012 roku. Po wyprowadzce przestała udzielać pomocy J. i S. A.. K. wysłała im kwotę 50 złotych tytułem spełnienia obowiązku wynikającego z umowy dożywocia, lecz pieniądze te nie zostały podjęte przez adresatów.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że w obu powództwach powodowie domagali się jedynie rozwiązania umowy dożywocia z dnia 14 września 2006 roku. Podstawą uwzględnienia takiego żądania mogło być wyłącznie ustalenie, że zmiana wzajemnych stosunków stron zgodnie z art. 913 § 2 k.c. nosi znamiona wyjątkowości. Samo stwierdzenie, że strony umowy nie mogą już pozostawać w bezpośredniej styczności, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia definitywnego rozwiązania umowy dożywocia. W celu właściwego rozpoznania powództw Sąd musiał rozważyć, czy materiał dowodowy zebrany w toku postępowania dostarczył wystarczających podstaw do przyjęcia zaistnienia wyjątkowego przypadku. Należy nadto wskazać, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodach.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym także zeznania świadków, Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniały przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia między powodami a K. M., tj. wyjątkowego charakteru zmiany relacji, która uniemożliwia pozostawanie w bezpośredniej styczności oraz realizowanie

obowiązków wynikających z umowy dożywocia w inny sposób. Między stronami rzeczywiście zaistniał konflikt, którego podłożem był rozpad małżeństwa pozwanej z synem powodów. Konflikt ten jednak nie jest wyjątkowo silny. Między stronami nie doszło do jakichkolwiek drastycznych zdarzeń prowadzących do wyraźnego pokrzywdzenia powodów bądź uporczywego uchylania się przez pozwaną od obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Należy zauważyć, że nawet gdyby podnoszone przez powodów okoliczności zostały wykazane, to wciąż brak byłoby podstaw do uwzględnienia żądania rozwiązania umowy dożywocia. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wskazał, że umowa dożywocia może być rozwiązana jedynie w wyjątkowych przypadkach, przez który należy rozumieć taką zmianę stosunków stron umowy, która uniemożliwia nie tylko dalsze pozostawanie ich w bezpośredniej styczności, lecz także ukształtowanie wzajemnych praw i obowiązków w inny sposób.

Stan faktyczny ustalony w sprawie przemawiał tymczasem za uznaniem, że pomimo wyprowadzki pozwanej oraz pogorszenia stosunków, strony utrzymują nadal kontakty – powodowie odwiedzają bowiem swojego wnuka w obecnym miejscu zamieszkania pozwanej. W sprawie nie stwierdzono także zaistnienia okoliczności wyjątkowo drastycznych i krzywdzących dla powodów, które mogłyby przemawiać za przyjęciem, że utrzymanie w mocy umowy dożywocia byłoby naruszeniem zasad współżycia i byłoby rażąco niesprawiedliwe. Ponadto, jak przyznali powodowie w uzasadnieniu pozwów, impulsem do wniesienia powództwa, nie było pozostawienie ich przez pozwaną bez należytej im opieki i środków do życia, a fakt rozwodu ich syna z pozwaną i niebezpieczeństwo, że ich „rodzinny” dorobek mógłby przypaść pozwanej. Należy podkreślić, że okoliczności te nie mogą być podstawą rozwiązania umowy dożywocia, która jak każda umowa, a w szczególności dotycząca zbycia nieruchomości, winna być zawierana z należyłą rozwagą i rozeznaniem co do jej skutków.

Z uwagi na powyższe, uznając roszczenia powodów za nieuzasadnione, na podstawie art. 913 § 2 k.c., Sąd Okręgowy oddalił oba powództwa (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 913 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sytuacji nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia w sytuacji, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pomiędzy stornami istnieją stosunki uniemożliwiające im pozostawanie w bezpośredniej styczności, zaś nie ma innych sposobów na wywiązywanie się przez pozwaną z obowiązków zawartych w przedmiotowej umowie,
2. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez pominięcie przez Sąd I instancji nagrań rozmów prowadzonych przez pozwaną i jej ówczesnego męża T. A. odnośnie relacji z powodami i przyjęcie, że obarczone są prawdopodobieństwem manipulacji oraz nie przedstawiają rzeczywistych stosunków pozwanej z powodami w sytuacji, gdy z rozmów tych wynika, że pozwana K. M. zarówno w trakcie trwania małżeństwa z synem powodów, jak też po jego ustaniu nie wywiązywała się z żadnych ciężących na niej obowiązków, nie wozila powodów do lekarza, nie dostarczała im wyżywienia, nie sprawowała osobistej opieki w trakcie chorób, bądź też okresów ich rekonwalescencji, jak też nie łożyła w zamian za to na ich rzecz środków finansowych tytułem wypełniania wskazywanych w umowie obowiązków,
3. przyjęcie za wiarygodne zeznania świadków W. A., B. M. i I. K., którzy są osobami najbliższymi pozwanej, a ich zeznania miały na celu przedstawienie sytuacji między nią a powodami w sposób korzystny dla strony pozwanej, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu zeznań świadków strony powodowej tj. B. A., M. A., P. R. oraz T. A. i przez fakt więzów rodzinnych uznanie ich za niemiarodajne, niespójne i niepełne.

Wskazując na powyższe, wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 14 września 2006 roku zawartej pomiędzy powodami, a pozwaną oraz zasądzenie od

pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę prawną zaistniałego stanu faktycznego dokonaną przez Sąd I instancji i uznaje je za własne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy, obiektywny i wszechstronny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia żądania powoda. Ustalenia Sądu I instancji są dokładne i rzetelne, a powodowie negując prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd nie wskazali, jakich konkretnie uchybień miał się przy dokonywaniu jej Sąd I Instancji dopuścić.

Apelacja powodów sprowadzała się przede wszystkim do kwestionowania przyjętego przez Sąd I Instancji braku wystąpienia wyjątkowego przypadku, będącego jedyną dopuszczalną w myśl art. 913 § 2 k.c., przyczyną rozwiązania umowy dożywocia. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty podniesione przez stronę skarżącą nie podważają trafności oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, a tym samym nie uzasadniają zmiany zaskarżonego wyroku.

Istotne znaczenie w prawie cywilnym ma zasada pewności obrotu i stabilności wykształconych stosunków prawnych. Przejawia się ona m.in. w ograniczeniach, jakie ustawodawca stwarza dla żądania zmierzające do zmiany tych stosunków. Stąd np. odwołanie darowizny może nastąpić tylko w wypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego (art. 898 k.c.) zaś rozwiązanie umowy dożywocia tylko w przypadkach wyjątkowych (art. 913 § 2 k.c.).

Niewątpliwie podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość żądania zmiany świadczeń na dożywotnią rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zmiany jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Natomiast znacznie większymi rygorami obwarowana jest możliwość dalej idącej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci rozwiązania tej umowy. Bowiem ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby sytuacja między stronami miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu, ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje, że kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c. Przyjmuje się, że nawet umieszczenie dożywotnika zgodnie z jego wolą w domu pomocy społecznej na jego własny koszt, sam w sobie, nie stanowi dostatecznej podstawy rozwiązania umowy o dożywocie (zob. orz. SN z 8 grudnia 2004 r., I CK 296/04 - LEX nr 284161).

Na gruncie sprawy niniejszej zasadnie uznał Sąd I instancji, że charakter wzajemnych relacji stron z całą pewnością przesłanki wyjątkowości nie wypełnia. Wprawdzie rzeczywiście, wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się tylko do zupełnie drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Niemniej materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że relacje między stronami są trwale złe i nacechowane silnie negatywnymi emocjami, a w szczególności nie potwierdza on zarzutów, jakie pod adresem pozwanej kierują powodowie. Zarzuty te sprowadzają się do kwestionowania nastawienia emocjonalnego pozwanej do jej teściów – powodów w niniejszej sprawie, nie odzywania się, nie zapraszania na wspólne spotkania i zaniebywania ich potrzeb, w szczególności robienia zakupów, dostarczenia pożywienia i opieki w czasie choroby.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii podkreślić należy, że powodowie nie wykazali, aby pozwana była wrogo nastawiona do powodów, nie wywiązywała się z obowiązków nałożonych na nią w umowie. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków B. A., M. A., P. R. oraz T. A. za nie spójne i niemiarodajne do ustalenia okoliczności zgodnych z żądaniem pozwu. Świadkowie B. A., M. A. i P. R. swoją wiedzę na temat stosunków pomiędzy pozwaną

a jej teściami posiadali od powodów, a w swoich zeznaniach nie wskazywali na żadne konkretne, nieprawidłowe zachowania pozwanej, które mogłyby podlegać weryfikacji.

Natomiast świadek T. A. potwierdził wersję powodów, lecz przy ocenie jego zeznań należało mieć na uwadze, że jest on osobiście zainteresowany wynikiem niniejszego procesu. Świadek ten jest byłym mężem pozwanej, a aktualnie w Sądzie Rejonowym w Sokółce toczy się sprawa o podział majątku wspólnego małżonków. Oceniając zasadność powództwa, słusznie Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę, że powodowie nie wystąpili o rozwiązanie umowy dożywocia po wyprowadzeniu się pozwanej z ich posesji (wrzesień 2012 roku), ani bezpośrednio po tym fakcie, a dopiero po wszczęciu sprawy o podział majątku wspólnego. Zresztą w uzasadnieniu pozwu, jako jeden z argumentów przemawiających za uwzględnieniem powództwa, wskazywali na niebezpieczeństwo, że ich rodzinny dorobek mógłby przyspaść pozwanej. Okoliczności te nie mogły zostać uznane za wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. nie miały bowiem bezpośredniego wpływu na relacje pomiędzy powodami a pozwaną, a dotyczyły relacji małżonków K. i T. A..

Analizując zagadnienie zaspokojenia potrzeb powodów wskazać należy, że brak jest podstaw do uznania, że pozwana nie dopełniła obowiązku i moralnego i wynikającego z umowy dożywocia w zakresie opieki nad starszymi członkami rodziny. Przede wszystkim zarówno z zeznań świadków W. A., B. M., I. K. i pozwanej złożonych w charakterze strony, wynikało, że powodowie część z tych potrzeb zapewniają sobie sami, bo są po prostu samodzielni i sprawni. Niemniej również pozwana przyczyniała się do ich zaspokojenia, w ostatnim czasie przesyła powodom pieniądze (od października 2013 roku) i strony widują się, bo dziadkowie odwiedzają swojego wnuka. Także T. A., będąc zobowiązanym na podstawie umowy dożywocia, realizuje obowiązki względem rodziców poprzez robienie na ich rzecz zakupów, czy dowożenie w razie potrzeby do lekarza. Pozwana nawet w czasie gdy zamieszkiwała razem z powodami pracowała zarobkowo, a więc miała także ograniczone możliwości pomocy teściom. Powódka opiekowała się synem pozwanej, bo pozwana pracowała zarobkowo w S..

Powódka w swoich wyjaśnieniach wskazywała z jednej strony, że pozwana jej nie zapraszała do siebie, ale jednocześnie potwierdziła, że była u niej na Wigilii w 2010 roku, gdy prosiła o zrobienie zakupów, to pozwana robiła je (k. 62). W aktualnie zaistniałej sytuacji, gdy pozwana nie jest już żoną syna powodów i nie mieszka razem z nimi, realizowanie przez nią obowiązków wynikających z umowy dożywocia polega przede wszystkim na przesyłaniu pieniędzy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, obecne stosunki między stronami nie są w pełni prawidłowe, ale trudno nie dostrzec, że to przede wszystkim rozwód małżonków K. i T. A. doprowadził do zaognienia tych relacji. Mimo to jednak oceniając całokształt tych stosunków może być mowa – przynajmniej na tym etapie – jedynie o jednostkowych incydentach – drobnych przykrościach, które strony sobie wyrządzają. Mimo zaawansowanego wieku obraz aktualnej postawy powodów wyłaniający się z materiału dowodowego wskazuje, że nie są oni zaniedbanymi staruszkami, a raczej są rozgoryczeni rozpadem małżeństwa syna.

Stąd też mając na uwadze powyższe, należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym w szczególności zeznania świadków, prawidłowo ustalił stan faktyczny i w konsekwencji powyższego, wbrew zarzutowi apelacyjnemu nie naruszył art. 913 § 2 k.c. poprzez odmowę rozwiązania zawartej przez strony umowy dożywocia.

Sformułowany w apelacji zarzut, jakoby Sąd Okręgowy pominął dowód z nagrania rozmów prowadzonych przez pozwaną i jej ówczesnego męża także nie był zasadny. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał bowiem, że dowód ten wziął pod uwagę, lecz nie dokonał na jego podstawie ustaleń, biorąc pod uwagę, że jest to nagranie prywatnej rozmowy bez wiedzy pozwanej o takim nagrywaniu. Należy wskazać, że zgłoszenie tego nagrania jako dowodu było sprzeczne z dobrymi obyczajami wyrażonymi w art. 3 k.p.c. Nadto okoliczność niewłaściwego odnoszenia się pozwanej do powodów wynikała także z innych dowodów zaofiarowanych przez stronę powodową, wziętych pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Ostatecznie, biorąc pod uwagę wszystkie dowody Sąd I instancji uznał, że zachowanie pozwanej nie nosiło takich cech, by uznać je za wypadek wyjątkowy, uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu za postępowanie apelacyjne Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, Nr 461 ze zm.). Powodowie byli zwolnieni w całości od kosztów sądowych (k.20 i 37), jednakże zwolnienie to nie obejmuje kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej było zasadne, ponieważ obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a wnosząc apelację od niekorzystnego dla nich orzeczenia, powinni byli się liczyć z możliwością przegrania sprawy i koniecznością poniesienia tych kosztów.